DZIEKANAT
Instytutu Historycznego UJ
wpłynęło 29.11.2021 r.

Prof. UWr. dr hab. Wojciech Mrozowicz
Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Moniki Michalskiej
pt. *Tradycje fundacyjne klasztorów cysterskich filiacji lubiąskiej na Śląsku w średniowieczu*,
Kraków 2021, ss. 507, napisanej pod kierunkiem dr hab. Lidii Korczak

Dysertacja doktorska mgr Moniki Michalskiej została poświęcona tradycjom fundacyjnym wybranych śląskich klasztorów cysterskich. Tego rodzaju studia nad pamięcią o początkach wspólnot zakonnych podejmowane były już od dawna i przyniosły powstanie licznych opracowań. Mgr M. Michalska wpisując się w ten nurt podążyła jednak własną drogą, przedmiotem swoich badań czyniąc tradycje fundacyjne w trzech połączonych ze sobą genetycznie śląskich cysterskich wspólnotach klasztornych, fundowanych przez miejscowych książąt. Decyzja o wyborze takiej problematyki, do opracowania której potrzeba dobrego przygotowania warsztatowego, zwłaszcza językowego, łączy się z koniecznością wykorzystania rozległej podstawy źródłowej (mieści ona różne kategorie źródeł pisanych, publikowanych i rękopiśmiennych, oraz ikonograficznych i in.), a także stałej dyskusji z dorobkiem dotychczasowej historiografii. Bez wątpienia decyzja ta została podjęta w sposób odpowiedzialny, co w pełni potwierdza przedłożona mi do recenzji rozprawa.

Tytuł rozprawy w obecnej redakcji zawiera pewne nieporozumienie – mowa jest w nim o klasztorach filiacji lubiąskiej na Śląsku, tymczasem rozprawa traktuje o klasztorze w Lubiążu, jego filii w Henrykowie i filii tegoż w Krzeszowie. Z obecnego sformułowania tytułu wynika, że klasztor lubiąski jest filią samego siebie, co jest oczywistym nieporozumieniem. Poza tym tytuł daje do zrozumienia, że będzie też uwzględniona inna filia Lubiąża – klasztor w Kamieńcu Ząbkowickim, o którym jednak w rozprawie pojawiają się tylko marginalne wzmianki. Sugerowałbym, aby w przypadku publikacji rozprawy (o czym będzie jeszcze mowa) dokonać ujednoznaczniającej korekty jej tytułu.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów. Poprzedza je wstęp, a zwieńcza zakończenie, po którym następuje jeszcze streszczenie w języku angielskim, wykaz skrótów i bibliografia. Wstęp został skonstruowany konwencjonalnie. Zostały w nim omówione cel i założenia dysertacji oraz przedstawiony krytycznie stan badań, uzasadniający celowość podjęcia

studiów nad tradycjami fundacyjnymi śląskich cystersów. W prezentacji podstawy źródłowej pracy Doktorantka zwróciła uwagę na śląskie źródła dyplomatyczne i historiograficzne, właściwie nie wspominając o obficie wykorzystywanych przez siebie (z perspektywy śląskiej) źródłach obcych. Tu zawarła również uzasadnienie sięgnięcia do źródeł nowożytnych, które z założenia miały pozwalać na rekonstrukcję średniowiecznych tradycji fundacyjnych w klasztorze krzeszowskim. Ważną rolę we wstępie odgrywa zwięzły podrozdział dotyczący metodologii badań, określający teoretyczne założenia rozprawy i definiujący na jej potrzeby – z odwołaniem do koncepcji socjologów Jerzego Szackiego i Edwarda Shilsa – pojęcie *tradycji* w kontekście fundacji klasztornych jako „procesu przekazywania w obrębie danej wspólnoty monastycznej wyselekcjonowanej, jak i poddanej wartościowaniu wizji początków instytucji zakonnej, która poddawana była nieustannej modyfikacji, adaptując się do aktualnych potrzeb konwentu, miała także za cel zapewnienie powodzenia zgromadzeniu w przyszłości" (s. 18). Wstęp zamyka zwięzła prezentacja struktury pracy.

Dobrym punktem wyjścia do zaprezentowania tradycji fundacyjnych cystersów śląskich jest ukazana w rozdziale pierwszym, oparta na wcześniejszym artykule Doktorantki w „Kwartalniku Historycznym" (zresztą to niejedyny jej artykuł pozostający w związku z rozprawą), tradycja fundacyjna klasztoru w Pforcie, macierzystego dla Lubiąża. Zasadnicze pod względem merytorycznym części rozprawy – rozdziały drugi i trzeci – zostały opracowane na podstawie dwóch kategorii źródeł. Dla rozdziału drugiego pt. *Przeszłość utrwalona na pergaminie* były to źródła dyplomatyczne – dokumenty fundacyjne (chociaż *pergamin* z tytułu sugeruje, że podstawa źródłowa będzie obszerniejsza, bo przecież na pergaminie utrwalano także kroniki, jak chociażby *Księgę Henrykowską*). Stwarzały one podstawy prawne dla powstania i funkcjonowania poszczególnych klasztorów, a przedstawiając okoliczności fundacji relacjonowały tylko „suche" fakty, jeszcze zanim zostały one poddane zabiegom interpretacyjnym. Mgr M. Michalska przeanalizowała zatem gruntownie dokumenty fundacyjne wraz z ich późniejszymi różnego rodzaju przekazami (kopiami, też falsyfikatami), by na ich podstawie nakreślić wizje fundacji badanych klasztorów i ukazać ich znaczenie w utrwalaniu pamięci o początkach tychże klasztorów. Szczególną uwagę zwróciła na sposób ukazywania fundatora. Interesujący jest zwłaszcza *casus* Henrykowa, gdzie dochodzi do rozbieżności w ocenie roli książąt Henryków, Brodatego i Pobożnego, oficjalnych fundatorów klasztoru, oraz notariusza Mikołaja – w przeciwieństwie do oficjalnych dokumentów fundacyjnych, przekazy pozaklasztorne waloryzowały tego ostatniego jako faktycznego fundatora.

Z kolei dla rozdziału trzeciego podstawowe znaczenie miały źródła narracyjne, przede wszystkim kronikarskie i rocznikarskie. Przedstawiane w nich tradycje fundacyjne z założenia traktowane są jako *kreacja literacka*, co zostało podkreślone już w tytule rozdziału. Mgr M. Michalska sięgnęła do dwóch głównych źródeł narracyjnych – *Versus Lubenses*, ukazujących początki i dokonania cystersów lubiąskich w pierwszych wiekach istnienia ich klasztoru, oraz *Księgi henrykowskiej*, to jest kroniki fundacyjnej klasztoru cystersów w Henrykowie. Odmiennie było w przypadku klasztoru w Krzeszowie, gdzie żadne tego rodzaju dzieło w średniowieczu nie powstało, natomiast zostały spisane dwa utwory rocznikarskie. Zamieszczone w nich zapiski na temat fundacji zawierają właściwie tylko pozbawioną komentarza faktografię. Zostały zredagowane lapidarnie, w sposób charakterystyczny dla roczników. W tej sytuacji Autorka odwołała się do opowieści XVII-wiecznych i późniejszych, które poddała analizom podobnym do przeprowadzonych w odniesieniu do źródeł lubiąskiego i henrykowskiego (do sprawy powrócę jeszcze w dalszym ciągu). Zabieg ten nie współgra z założeniami rozprawy, ponieważ miała ona być poświęcona – zgodnie z tytułem i deklaracjami we wstępie – tradycjom fundacyjnym w średniowieczu. Nie doprowadził przy tym do wykazania, że nowożytna tradycja fundacyjna związana z klasztorem w Krzeszowie faktycznie jest kontynuacją tradycji powstałej w średniowieczu. A zatem, w przypadku publikacji rozprawy, także w odniesieniu do tego problemu, istotnie wzbogacającego omawianą tematykę i wartego uwzględnienia, konieczna byłaby korekta tytułu.

Analiza *Versus Lubenses*, tj. wierszowanej *fundatio* lubiąskiej, jest obszerna i wnikliwa, tym niemniej pozwolę sobie na pewien komentarz – tytułem uzupełnienia, a zarazem pewnej polemiki z wizją tego utworu zaprezentowaną przez Doktorantkę. Otóż uważa ona, że *Versus Lubenses* w wersjach z notatnika Jana Bartwy i z *Proarchivum Lubense* Sebastiana Dittmana zachowały się „w niepełnej formie" (s. 121), to jest do 18. wiersza. Można by tu dołączyć jeszcze jeden „niepełny" przekaz z rękopisu Simona Gruneusa (rękopis BUWr. Akc. 1950/781, fol. 186^{r}), nieznany Autorce, ale też wcześniejszym wydawcom (pisał o nim dopiero Bogusław Czechowicz w 2010 r.). Zastanawia, czy owe trzy „niepełne" przekazy tego samego fragmentu *Versus* nie świadczą o pierwotnej jego samodzielności. Tę potwierdzają również tytuły w przekazach Bartwy (*De fundacione monasterii Lubensis* oraz *De fundacione monasterii nostri Lubensis metra*) i Gruneusa (*De primitiva monasterii Lubensis fundatione*). Utwór w tej „niepełnej" postaci zawiera właściwie pełną historię fundacji klasztoru cystersów w Lubiążu i jako taki spełnia założenia *fundatio* (niem. *Klostergründungsgeschichte*), to jest jednego z gatunków

występujących w historiografii klasztornej. Dalszy ciąg *Versus* (od wiersza 19.) jest jedynie rozwinięciem ostatniego wątku części poprzedniej. Należy również zauważyć, że autor *Versus* mówi o opisaniu prozą przyczyny wygnania fundatora klasztoru lubiąskiego, tj. Bolesława Wysokiego, które oparł na jakiejś nieznanej *Kronice krakowskiej*. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o wykorzystanie podówczas już istniejącego utworu, a nie dopiero o zamiar jego sporządzenia, jak zdaje się sugerować Doktorantka (s. 121). W zaproponowanych interpretacjach można by też poświęcić nieco więcej uwagi pragmatycznemu wymiarowi *Versus*, szczególnie propagandowej wymowie tego utworu (cysterskiej autopropagandzie), kreującego cystersów na nosicieli cywilizacji.

Z kolei odczytanie *kreacji* odnoszących się do fundacji klasztoru w Henrykowie, zawartych w *Księdze Henrykowskiej* (*pro domo mea* – warto podkreślić tutaj fakt niedawnego jej wpisania na listę UNESCO *Pamięć świata*), ujawniło z jednej strony daleko posunięty pragmatyzm tej kroniki, ale z drugiej znajomość przez jej autora konwencji retorycznych i toposów, trafnie rozpoznawanych przez Doktorantkę. Podkreśliła ona wyjątkowość pierwszego rozdziału księgi pierwszej, w którym został ukazany przebieg fundacji i fundator(zy) klasztoru henrykowskiego. Wśród tych konwencji i toposów Doktorantka porusza się ze znawstwem, odwołując się do rozległej literatury przedmiotu, zwłaszcza o tematyce teologicznej i hagiograficznej.

W ostatnim rozdziale Doktorantka zajęła się odzwierciedleniem tradycji fundacyjnych w zwyczajach liturgicznych omawianych wspólnot klasztornych. Zgromadziła w nim dostępne informacje na temat corocznych modlitw i obchodów w intencji fundatorów klasztorów, wykorzystując wyniki szeroko zakrojonych kwerend w dokumentach, nekrologach, kalendarzach liturgicznych, rocznikach, wykazach anniwersarzy (Autorka często zwie je też *aniwersarzami*), pitancji i innych źródłach, kształtujących pamięć o początkach klasztorów i osobach z tymi początkami związanych. Z tradycjami fundacyjnymi łączyły się również kommemoracje pierwszych opatów i zakonników w poszczególnych konwentach oraz obchody święta *dedicationis ecclesiae*, którym to aspektom mgr M. Michalska poświęciła odrębne podrozdziały. Podkreśliła też znaczenie nagrobków fundatorów dla pielęgnowania pamięci o nich, a zwłaszcza dla sprawowania obrzędów liturgicznych w dniach, na które przypadały obchody ich anniwersarzy. Gdy nagrobków w klasztorze czy kościele klasztornym nie było, jako ich ekwiwalenty wykorzystywano przedstawienia fundatorów w ikonografii, np. malowidła, witraże czy nawet tradycję literacką, jak w przypadku Henrykowa i związanej z tamtejszym klasztorem *Księgi*

Henrykowskiej. Odwołując się jedynie do zawartych w niej informacji Doktorantka nie wykazała jednak, że *Księga* rzeczywiście była w średniowieczu wykorzystywana jako substytut nagrobków fundatorów. Poza zakres chronologiczny rozprawy wykracza ponadto – choć bez wątpienia interesujące – przedstawienie wizerunków książąt-fundatorów w nowożytnej tradycji ikonograficznej klasztoru henrykowskiego.

W związku z tym problemem, sygnalizowanym zresztą już wcześniej, należy zauważyć, że wprowadzenie do rozważań utworów nowożytnych, w tym także dzieł protestanckich historiografów śląskich, jak Joachim Cureus, Nicolaus Henel von Hennenfeld, Friedrich Lucae i innych, również jest niezgodne z przyjętymi ograniczeniami chronologicznymi rozprawy. Wobec tego trzeba by albo odpowiednio dostosować jej treść (z wyjątkiem sytuacji, w których te dzieła służą do rekonstruowania tradycji średniowiecznej), albo – co wydaje się prostsze – skorygować odpowiednio tytuł rozprawy.

W zaproponowanej strukturze rozprawy zostały uwzględnione najważniejsze kwestie, które wymagają rozpatrzenia w tego rodzaju studium. Można by się jednak zastanawiać nad kilkoma problemami, które ujawnia analiza tej koncepcji. Doktorantka dokonała podziału tradycji fundacyjnych poszczególnych klasztorów na trzy rozdziały, w których odrębnie dla każdego klasztoru zostały ukazane badane aspekty owych tradycji, rekonstruowanych na podstawie dokumentów, utworów kronikarsko-literackich oraz świadectw liturgicznych i okołoliturgicznych. Ten zabieg sprawia, że śledzenie tradycji fundacyjnej w danym klasztorze zmusza czytelnika zainteresowanego tym klasztorem do wyszukiwania odpowiednich informacji w różnych częściach rozprawy i samodzielnego łączenia ich w jedną całość. Alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być zredagowanie monograficznych rozdziałów poświęconych tradycjom fundacyjnym w każdym z trzech klasztorów – w Lubiążu, Henrykowie i Krzeszowie. Nawiązywałoby to do idei rozdziału pierwszego, a zarazem rozwiązywałoby problem rozproszenia informacji w różnych częściach rozprawy. Być może też udałoby się dzięki temu zniwelować rzucające się w oczy wyraźne dysproporcje w dyspozycji materiału: rozdział trzeci jest o kilkadziesiąt stron obszerniejszy od pozostałych trzech oraz wstępu i zakończenia razem wziętych.

Pozostawiając ten problem do przemyślenia i rozstrzygnięcia na etapie przygotowania rozprawy do publikacji, sugerowałbym jednak dokonanie przynajmniej jednego prostego zabiegu redakcyjnego, niezależnego od przedstawionej propozycji. W obecnym kształcie rozdział trzeci został podzielony na trzy części, przedstawiające kolejno tradycje fundacyjne lubiąską, henrykowską i krzeszowską. W dwóch pierwszych oddzielnie są prezentowane najpierw

pierwotne tradycje fundacyjne, a następnie ich rozwój. W każdej z nich wracają te same wątki, a poświęcone im podrozdziały noszą często identyczne tytuły, co może sprawiać wrażenie pewnego zamieszania. Najprostszym rozwiązaniem, ułatwiającym pozbycie się tego wrażenia i precyzyjne zrozumienie koncepcji rozprawy, mogłoby się okazać wprowadzenie wielopoziomowej numeracji rozdziałów, podrozdziałów i dalszych cząstek, na które zostały one podzielone.

Do najważniejszych walorów rozprawy mgr M. Michalskiej należy rozpatrywanie poszczególnych wątków związanych z fundacjami klasztorów cysterskich na Śląsku na szerokim tle porównawczym, z licznymi odwołaniami do źródeł „obcych" i bogatej literatury przedmiotu oraz śledzeniem występujących w narracjach fundacyjnych toposów. Dzięki takiemu postępowaniu badawczemu tradycje fundacyjne cystersów śląskich Doktorantka prezentuje w kontekście tradycji klasztorów (i nie tylko) w innych regionach, szczególnie ościennych, oraz w rozległym spektrum chronologicznym, począwszy od czasów starożytnych. Przydatne także są podsumowania zwieńczające poszczególne rozdziały. Z pewnością walorem pracy jest też chętne wkraczanie przez Doktorantkę w polemiki z utrwalonymi poglądami znawców badanej problematyki (Marka Cetwińskiego, Piotra Góreckiego, Przemysława Wiszewskiego, Rościsława Żerelika i innych), owocujące propozycjami własnych oryginalnych rozwiązań dyskutowanych problemów. Kiedy zaś nie jest przekonana do jakiejś hipotezy, zachowuje ostrożność, jak chociażby w sprawie autorstwa drugiej części *Księgi Henrykowskiej*, uznając, że „w obliczu braku bezpośrednich wzmianek o autorze Księgi poruszać będziemy się cały czas w obrębie bardziej bądź mniej przekonywujących hipotez" (s. 178).

Mgr M. Michalska wykazała się dobrym rozeznaniem w literaturze przedmiotu. Swoje wywody dokumentuje poprawnie, sięgając nie tylko do prac polskojęzycznych, lecz również do rozległej i reprezentatywnej literatury zagranicznej. Na marginesie: bardzo obszerną bibliografię można by z powodzeniem zmniejszyć, choćby poprzez skumulowanie w jeden „rekord" opisów dzieł wielotomowych czy usunięcie prac bezpośrednio w rozprawie niewykorzystanych, a takich parę zauważyłem (np. Michał Kaczmarek, *Motywy bamberskie*...; Beata Wojciechowska, *Ekskomunikowani*...; moje, *Rocznik trzebnicki*..., *Die deutschsprachige Annalistik*...; nie zostały wykorzystane dwie z trzech prac Ewy Łużynieckiej wykazanych w bibliografii). Natomiast z drugiej strony niektórych prac przywoływanych w przypisach w bibliografii brakuje (np. Andrzeja Pleszczyńskiego, *Przekazy niemieckie*...; Georges'a Aubergera, *L'unanimité cistercienne primitive*...; Friedricha Prinza, *Frühes Mönchtum in Südwestdeutschland*...).

Pominięcia ważniejszych publikacji są nieliczne, chociaż niektóre braki są odczuwalne. Zabrakło mi m.in. książki Roberta Bartletta pt. *Tworzenie Europy*..., w której – jako jednej z nielicznych z kręgu historiografii anglosaskiej – zostały wykorzystane narracje fundacyjne cystersów śląskich z *Księgi Henrykowskiej* i *Versus Lubenses*. Warto też sięgnąć do encyklopedycznego trzytomowego wydawnictwa pod red. Michaela Borgoltego pt. *Enzyklopädie des Stiftungswesens in mittelalterlichen Gesellschaften* (2014-2017), do książki Heide Dienst, *Regionalgeschichte und Gesellschaft*... (1990), zwłaszcza w kontekście działalności fundacyjnej Babenbergów, nadto do artykułów: Dariusza Karczewskiego *Tradycja fundacyjna klasztoru cystersów w Byszewie*... (2000); Józefa Szymańskiego o *Fetyszyzmie początków w średniowiecznej historiografii* (1967); Andrzeja M. Wyrwy, *Motywy fundacji i osiedlania się cystersów*... (2017, wersja niemiecka z 2001 r.) czy do książeczki Przemysława Wiszewskiego, *Zakony z terenów dawnego księstwa świdnicko-jaworskiego*... (2001). Ważną mogłaby się okazać praca zbiorowa podejmująca problem rozziewu między cysterskimi ideałami a rzeczywistością (*Die Zisterzienser. Ordensleben zwischen Ideal und Wirklichkeit*..., 1980, tu m.in. artykuł Dietricha Kurzego). Może warto by też sięgnąć do literatury historyczno-osadniczej (np. do niedawno wydanego studium poświęconemu osadnictwu dorzecza górnej i środkowej Oławy pióra Dagmary Adamskiej pt. *Wieś – miasteczko – miasto*..., 2019), by dzięki temu skonfrontować wątki dotyczące lokalizacji klasztorów obecne w tradycji z wynikami badań, zwłaszcza archeologicznych, poświęconych krajobrazowi osadniczemu okolic Lubiąża, Henrykowa i Krzeszowa. Przydatna w tym kontekście mogłaby się też okazać wydana w 2020 r. praca zbiorowa dotycząca cysterskich krajobrazów klasztornych w Europie Środkowej (*Vielfalt in der Einheit – Zisterziensische Klosterlandschaften in Mitteleuropa*).

Doktorantka nie zawsze wychodzi zwycięsko ze zmagań z odczytem oryginalnych rękopisów, jak świadczy np. cytat z błędami i w zaproponowanej wersji oddający tylko część ważnej dla Autorki myśli zawartej w źródle: „qua placuit altisimo ex Itala terra urbeque Rimini intempesta nocte eodem miraculosius quod occultus Angelicis fortasse manibus ante fundationis tempora iconem Thaumaturga Virginis cum Prole Divina sylva Grissena sacello" (s. 326), a kilka stron dalej ten sam cytat z nowymi błędami i pominięciami: "(...) ex Italia terra urbeque Rimini intempesta Angelicis fortasse manibus ante Fundationis tempora iconem Thaumaotrga Virginis cum prole Divina sylva Grissena sacello donore (...)" (s. 333), tymczasem winno być np.: „**die** [...] qua placuit **Altissimo**, ex Itala terra urbeque Rimini intempesta nocte **eo** miraculosius **quo occultius** Angelicis fortasse manibus ante fundationis tempora iconem

Thaumaturgae Virginis cum Prole Divina **sylvae Grissenae** sacello **donare**". Zdarzają się też przekręcenia cytatów ze źródeł wydanych, np. „His qui mutavit monachos grizeosque vocavit / De Pforta, caris hoc claustro pro tumulatis / Coniuge cum matre partiterque Ioanne", zamiast poprawnego „**Hos** qui mutavit monachos grizeosque vocavit / De **Porta**, caris hoc claustro pro tumulatis, / Coniuge cum matre**, nato pariterque** Ioanne", tu też błędne odesłanie do źródła cytatu (s. 137). Zniekształcone cytaty także z innych źródeł drukowanych, np. z *Księgi Henrykowskiej* (s. 273: „quos eo usque humilis et leta in Christo **prouexit** obediencia, quod **haue** ipsam obedienciam, **quod hanc ipsam obedienciam,** cooperante **deo, signa.** et miracula **ueraciter** sunt secuta" – różnice zaznaczone pogrubieniem) czy z Psalmu 41: „Fuerunt mihi lacrimae **mea pones**" (ma być: „fuerunt mihi lacrimae **meae panis**", też z *Kroniki książąt polskich* – s. 401). Na s. 288 powtórzony cytat z Heneliusza, przy czym dwukrotnie z identycznymi błędami, będącymi wynikiem mechanicznego kopiowania, wskutek czego wysokie *s* zostało oddane jako *f* (stąd *transfcripfit* zamiast: *transcripsit*, *monafterio* zamiast: *monasterio* itd.). Parokrotnie cytowane epitafium Bolesława Wysokiego cytat *Conditur hoc loculo*... (s. 128, 137, 384, 385 – tutaj z nieoznaczoną amplifikacją w stosunku do źródła cytatu) – pewnie wystarczyłoby raz z odwołaniami do miejsca pierwszego cytowania.

Zapis bibliograficzny jest na ogół poprawny, choć rażą zamienione na polskie nazwy miejsc wydania publikacji zagranicznych (z paroma niekonsekwencjami – Wratislaviae, Breslau, Göttingen, Köln, Münster), czasem brakuje nazwisk tłumaczy prac obcych na język polski, zdarzają się przekręcenia nazwisk autorów i nazw własnych (np. jest Hobsbawn zamiast poprawnego Hobsbawm, Holzufurtner zamiast: Holzfurtner, Karpowska-Jarczyk zamiast: Kasprowska-Jarczyk, Kobielarz zamiast: Kolbiarz, Martens zamiast: Mertens – tu też błędy w opisie bibliograficznym jego pracy, Rosa zamiast: Rose, Szczaniecki zamiast: Sczaniecki, święty Sturmius bądź Szturm, a nie święty Szturma, Tellebach zamiast: Tellenbach, jest Elke Goetz zamiast: Goez, Żerlik zamiast: Żerelik, Schmöln zamiast: Schmölln, Tagersee zamiast: Tegernsee, Bauweiler zamiast: Brauweiler, Ammensieben zamiast: Ammensleben), Józef Matuszewski został pomylony z jego synem Jackiem (przyp. 502, 2106, też s. 182), błędny zapis bibliograficzny książki *Historia communitatem facit*... Błędy w tytułach (np. *przedlokacyjny Wrocław* z tytułu pracy Haliny Manikowskiej stał się Wrocławiem *przedkolacyjnym*; w tytule „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens" *Alterthum* bywa zamieniane na *Altertumskunde*, a zapowiedziany akronim *ZVfGS* tego tytułu nie jest konsekwentnie używany), Regino von Prüm został nazwany *Regionem* von Prüm. W bibliografii widać też pewne

zamieszanie, np. miejscami jest zakłócona kolejność alfabetyczna, ponadto nie zostały uporządkowane alfabetycznie prace niektórych autorów (Franza Neiskego, Ottona G. Oexlego, Marcina Pauka, Przemysława Wiszewskiego, też moje – co czasem prowadzi do powtórzeń zapisów tych samych prac, jak w przypadku artykułu *Autobiographisches*...).

Należy odnotować pewne potknięcia w redagowaniu przypisów, np.: powtarzanie pełnych zapisów tytułów zamiast konwencjonalnego ich skracania; różne skracanie tytułów tych samych dzieł; przypisy 728-729 zawierają odesłanie do s. 114-115 pracy Christiana Stieffa (w formie: *tamże*), podczas gdy praca ta liczy tylko 64 strony (miało to być zapewne odesłanie do pracy Konstantego Jażdżewskiego); powtarzanie numeru tej samej strony w kilku kolejnych przypisach, podczas gdy wystarczyłoby samo *tamże* (zob. np. przyp. 1977-1980). Odbiega od standardowego pojawiające się parokrotnie cytowanie *Biblii* łacińskiej bez wskazania księgi (i miejsca w niej), a według stron wydania. Zauważyłem, że – wbrew informacjom bibliograficznym w przypisach – tekst *Księgi Henrykowskiej* jest czasem cytowany (a właściwie mechanicznie kopiowany) nie za wydaniem Romana Grodeckiego, a za dawnym wydaniem Gustava A. Stenzela (jak świadczy o tym zwłaszcza oddawanie spółgłoskowego *u* właśnie jako *u*, a nie jako *v*; zapewne wynikiem takiego kopiowania są też błędy w rodzaju *suceessorum* czy *successornm*).

Rozprawa została napisana językiem zrozumiałym, chociaż zdarzają się sformułowania niezręczne czy niejasne, jak np. „występowanie podmiotu lirycznego w trzeciej liczbie osobowej" w odniesieniu do *Versus Lubenses* – trudno zrozumieć w czym rzecz, ponieważ podmiot liryczny może występować tylko w liczbie pojedynczej lub mnogiej, natomiast przytoczone czasowniki (*credamus*, *habeamus*) są w pierwszej osobie liczby mnogiej; nie zauważyła też Doktorantka czasowników w pierwszej osobie liczby pojedynczej (*dissero*, *transscripsi*). Rzuca się w oczy nadużywanie przez Autorkę zaimka osobowego *my / nam* (tzw. *pluralis maiestaticus*) na określenie jej własnej osoby – jego wprowadzenie nie podnosi komunikatywności przekazu i z powodzeniem można go pominąć bez jakiegokolwiek uszczerbku dla tekstu. Zdanie „Z kolei pozostałości po świątyni pogańskiej miały znajdować się na miejscu kaplicy Krzyża św." ma odwrócony sens – to kaplica Krzyża Św. miała stanąć na miejscu dawnej świątyni pogańskiej (s. 385). Zdarza się, że nie są odmieniane nazwy własne, co jest niezgodne z duchem polszczyzny. Kilka przykładów: *przywołał ... Udo* (zamiast Udona, tak jak Ottona – to chyba lepiej niż też poprawnego Uda); poza tym należałoby ujednolicić odmianę imienia Bruno (czyli albo Bruna, albo Brunona) czy nazwiska Ephraima I. Nasona (w pracy występuje w dopełniaczu też

w formie *Nasa*). Problemów z deklinacją i pisownią nazwisk obcych dostrzegam więcej, np. Henel – Henela, ale równie często Henelego, zresztą to nazwisko występuje często także w innych zniekształconych formach – Heneli von Henenfeld, H. von Henenfeld, Henel von Henenfeld, Henel von Hennenfeld, M. Henel von Henenfeld, Mikołaj Henel von Henenfeld itp. Problemy sprawiało też nazwisko Friedricha Lucae, które bywa pisane *Lucanea* czy Joachima Cureusa – *Curreus*.

Zauważyłem nieuzgodnione formy gramatyczne polskie i łacińskie (np. lubiąskiego *fundatio*, zamiast poprawnie: lubiąskiej; w swoim *ordinatio*, zamiast: swojej; *auctoritas* pojawiało, zamiast: pojawiała; spisanym *Narratio*, zamiast: spisanej; *Vita*, które, zamiast: która), potknięcia w ortografii słów obcych, np. niemieckich (w zapisach bibliograficznych). Problemem pozostaje tytuł *Versus Lubenses* – po łacinie jest to liczba mnoga, stąd również należy uzgadniać go gramatycznie z polszczyzną, czyli *Versus Lubenses* nie *realizuje*, *stanowi*, *dostarcza*, ale *Versus Lubenses realizują*, *stanowią*, *dostarczają* itd.; nie powinien się pojawić tytuł *Historia Domestica Lubensia* [!]. Stosunkowo dużo błędów pojawia się w cytatach w języku łacińskim, który jest głównym językiem wykorzystywanych w rozprawie źródeł. Wśród nich zdarzają się i takie, które pozbawiają daną wypowiedź sensu bądź go zmieniają (przykłady w innych miejscach recenzji), zdecydowana większość to jednak potknięcia mniejszego kalibru – na ogół to tzw. literówki, łatwe do wyeliminowania w korekcie. Garść przykładów: *remiedio*, *castra meteor* (zamiast: *metor*), *Silesise* (zamiast: *Silesiae*), *tocius terram Sleziensis* (zamiast: *terre*), *Sielsiographia* (zamiast: *Silesiographia*), *afflniumque* (zamiast: *affiniumque*), *privilegium duplicatus* (zamiast: *duplicatum*), *calestii* (zamiast: *celestii*), *amoneus* (zamiast: *amoenus*), *aucotritas* zamiast: (*auctoritas*), *beatus memorie* (zamiast: *beate memorie*), *huiumodi* (zamiast: *huiusmodi*), *mutate nomine* (zamiast: *mutato*), *prerrieditata* (zamiast: *premeditata*), *largifiuo* (*largifluo*), *in manibus ipsis* [zamiast: *ipsius*] *ducis*, *augemntari* (zamiast: *augmentari*, też w innych formach tego czasownika), *superaadimus* (zamiast: *superaddimus*), *latornum* (zamiast: *latronum*), *venebaratur* (zamiast: *venerabatur*), *conspicus* (zamiast: *conspicuus*), *monstarm* (zamiast: *monstrans*), *in magne humilitate sede* (zamiast: *in magne humilitatis sede*), *a dextram, a sinistram* (zamiast: *ad...*), *lumina virtum* (zamiast: *virtutum*), *in prosporis* (zamiast: *in prosperis*), *gloriososum* (zamiast: *gloriosorum*), *salutione* (zamiast: *salutis*), *filio mei* (zamiast: *filio meo*), *dicto fundatores* (zamiast: *dicti fundatoris*), *cautas* (zamiast: *cantas*), *antiguae* (zamiast: *antiquae*), *gaudante* (zamiast: *gaudentes*), *devasterunt* (zamiast: *devastaverunt*), *cognomine cum barbato* (zamiast: *cognomine Barbato*), *per quedam Nicolaum* (zamiast: *per quendam*

Nicolaum), *Novembrii* (zamiast: *Novembris*), *a pagani* (zamiast: *a paganis*), *de paro virginis* (zamiast: *Deiparae Virginis*) itd. Nie pamiętała też Doktorantka, że *nomina sacra* w języku łacińskim należy pisać wielką literą (por. np. wciąż uznawany za miarodajny projekt instrukcji wydawniczej Adama Wolffa).

Z drobniejszych zauważonych błędów: odległość między Pfortą a Altenburgiem wynosi ok. 60, a nie 300 km; nie *indykacja*, a indykcja (s. 49); nie *insertowany*, a inserowany (s. 179); wewnętrznie sprzeczne stwierdzenie: „Chociaż materiał dyplomatyczny milczy na temat kontaktów śląskich Piastowiczów z opactwem w Pforcie, to potwierdzają je źródła śląskie [...]. Naturalnie należy do nich dokument fundacyjny z roku 1175 [...]" (s. 24); niespójność wywodu w przyp. 1230 (w referowaniu poglądów Aleksandry Filipek-Misiak); Piotr z Byczyny spisał *Kronikę książąt polskich*, nie *śląskich* (jak na s. 14, w bibliografii też błędnie, w innych miejscach poprawnie); raczej nie *Kronika polsko-śląska*, jak w dawniejszej literaturze, a śląska *Kronika polska* (zob. Gerard Labuda, też mój artykuł); urwany, a przez to zatracający sens cytat „ex preclara utique et graciosa dicti ordinis" – brakuje ostatniego słowa *propagacione*; przekręcony cytat: „Tue igitur, domine, dignitatus pedibus provoluti genibus flexis rogamus" (powinno być: „Tue igitur, domine, dignitatis pedibus, flexis genibus, provoluti rogamus" (s. 238); obok *piśmiennictwa pragmatycznego* pojawia się też dziwne określenie *piśmienniczość pragmatyczna* (s. 83); błąd w regeście: „Privilegium de fundatione **dominus** [zamiast: *domus*] ducis Henrici" (s. 86); zamiast terminu *grzywna* występuje określenie *marka* (s. 78, 104 itd.); zamiast *artetologii* ma być aretologia; zamiast *not obituralnych* mają być *noty obituarne*. Doktorantka myli (w ślad za Waldemarem Könighausem) Johanna von Hohenmauth (Jana z Myta) z kanclerzem Karola IV i biskupem litomyskim, później ołomunieckim, Janem ze Środy (s. 125, por. np. *Neue deutsche Biographie*, hasło *Johann von Neumarkt*). Przywoływanie tekstu źródeł (zamieszczonych w bibliografii) nie za wydaniem, a za literaturą przedmiotu (np. s. 134 i przyp. 799). Przekręcony tytuł: *Liber Fundationis monasterium Zwettlensis* (powinno być: *Liber fundatorum monasterii Zwetlensis*). Niezbyt zręczna antropomorfizacja uczty jako „niemego uczestnika wydarzeń" (s. 208). Niezgodnie ze źródłem podana informacja o dacie przybycia pierwszego konwentu do Henrykowa: „kontynuator *Księgi* podał datę 9 czerwca, która przypadała na V idy czerwca" – ma być odwrotnie „kontynuator *Księgi* podał datę V idy czerwca, które przypadały na 9 czerwca" (s. 267, podobnie s. 309). Należałoby przemyśleć, czy *Cheplowody* to rzeczywiście Cieplice (s. 328), czy może jednak podhenrykowskie Ciepłowody. Domniemana inskrypcja z nagrobka Henryka III Głogowskiego wbrew zamieszczonemu

komentarzowi nie jest cytowana w wersji zrekonstruowanej przez Tomasza Jurka i Michała Rzepielę (s. 386), a według tradycji rękopiśmiennej. Nie Księżno, a Książ (s. 401). Nie „per Regina polonica", a „per regna Polonica" (s. 403).

Różnego rodzaju potknięcia natury stylistycznej, stosunkowo liczne błędy literowe i interpunkcyjne (rezygnuję tutaj z ich wskazywania) czy nawet błędy ortograficzne (np. *w reszcie*!, *przyjżeć*!, *po za*! *nim*), można względnie niewielkim nakładem pracy wyeliminować. Podobnie też dość liczne błędy redakcyjne, zwłaszcza nagminne nierozróżnianie myślników i łączników, unikanie wcięć akapitowych, ponadto błędy będące konsekwencją niewłaściwego, mechanicznego kopiowania tekstów źródłowych (np. w przyp. 1110, 1114 – tu skopiowane nawet oznaczenia przypisów tekstowych, 1607; z kolei na s. 367 skopiowane przecinki zamieniły się w *a*, tworząc osobliwe formy łacińskie w rodzaju *successoribusa*).

Reasumując: uważam, że mgr Monika Michalska wykazała się dobrym przygotowaniem merytorycznym i warsztatowym do prowadzenia samodzielnych badań naukowych w zakresie historii średniowiecznej. Uważam, że jej rozprawa doktorska stanowi oryginalne i samodzielne rozwiązanie ważnego problemu badawczego i uznaję, że spełnia wszystkie warunki określone w artykule 13 ust. 1 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym* z 14 III 2003 r. (Dz.U. 2003, nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami). W związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie mgr M. Michalskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Stawiam też wniosek, by jej rozprawę opublikować, oczywiście po dokonaniu stosownych korekt i niezbędnych zabiegów redakcyjnych przynajmniej we wskazanym w recenzji zakresie. Praca mgr M. Michalskiej przyczyni się do poszerzenia wiedzy o średniowiecznej kulturze pamięci, w szczególności o tradycjach fundacyjnych cystersów śląskich, obserwowanych przez pryzmat pozostawionych przez nich zabytków kultury duchowej i materialnej.

/Wojciech Mrozowicz/